GŁOS POMORSKI

Nr. 238 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 5000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie 100.000 mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie 111.700 mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 125.000 mk., do Niemiec 160,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priwat Aktienbank Gdańsk Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokosci milimetra w **dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 3000 mk., w **dziale reklamowym** na stronie 3-łamowej przed tekstem 18.000 mk., wśród tekstu 12000, za tekstem 9000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz**, czwartek, dnia 18-go października 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Lewica domaga się złożenia władzy przez Witosa.

Sejm uchwała kary za zwłokę przy płaceniu podatku w wysokości 5 procent dziennie. Poseł Barlicki domaga się regulowania płac co tydzień.

Warszawa, 16. 10 (Pat.) Po odesłaniu w pierwszem czytaniu do komisji szeregu ustaw, przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowej o ustawie w przedmiocie wykładnika podwyżki rat podatków gruntowych, budynkowych oraz oddzielnych podatków przypadających na drugie półrocze br.

Po przemówieniu sprawozdawcy przystąpiono do głosowania. Przyjęto pierwszy formalny wniosek p. Diamanda, jak również poprawkę p. Frostiga, podnosząca wkładnik podatkowy na 15.

Poseł Ilski referował ustawę

o podwyższeniu kar

za zwłokę przy płaceniu podatków. Kary się podwyższa na okres **2-letni na 5 proc. dziennie.** Ustawę przyjęto **w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Następnie przystąpiono do dyskusji nad oświadczeniami prezesa Rady ministrów i ministra skarbu.

P. Barlicki (PPS.), omawiając stan gospodarczy państwa, przychodzi do przekonania, że jest on wynikiem braku

równowagi budżetowej,

powstałego **wskutek niedostatecznego opodatkowania klas posiadających, uchylanie się tych klas od płacenia podatków.**

Stan powyższy fatalnie odbija się na **klasach pracujących.**

Mówca podkreśla, że klasa **robotnicza cierpi**

niesłychaną nędzę.

Klasa robotnicza wywalczyła sobie niedawno prawo uregulowania płac co dwa tygodnie, lecz dziś musi wywalczyć sobie **uregulowanie płac co tydzień.**

Mówca **krytykuje ostro rząd,** w szczególności ministrów spraw zagr., wojskowych i oświaty, zarzucając im kierowanie się względami partyjnymi.

Mówca domaga się

złożenia władzy

przez p. Witosa i oświadcza, że powinien przyjść do władzy rząd, **oparty na zaufaniu szerokich mas ludności,** któryby znalazł drogę **do kieszeni klas posiadających.** Za taki rząd stronnictwo mówcy gotowe wziąć odpowiedzialność.

P. **Dąbski** (PSL.) podkreśla, że polska polityka zagraniczna musi dążyć do **zacieśnienia stosunków z innemi państwami,** z interesowanemi również jak Polska wydarzenami politycznemi w Niemczech i stanowiskiem wobec nich Rosji oraz musi dążyć

do ścisłej współpracy

ze sprzymierzonymi.

Następnie mówca podkreśla, że mimo trudności finansowych **rozwija się handel i przemysł, a nawet rolnictwo.**

Wsie mogłyby ponosić większe świadczenia, gdyby nie fałszywa polityka samorządu oraz brak planu gospodarczego.

Rząd musi zwrócić uwagę

na stan rolnictwa

i zastosować odpowiednia politykę. Nastópnie mówca zaznacza, że właśnie stosunki gsopodarcze przyczyniły się do **rozbicia opinji publicznej w Polsce** i w końcu podkreśla, że obecny rząd odpowiada za rządy przed krajem, jako przedstawiciel większości, dlatego darząc gabinet zaufaniem udzieli mu nadal poparcia.

P. **Piechocki** (Chrześc. Dem.) przechodząc do omówienia stosunków wewn., **stwierdził, że kraj**

gnębi drożyzna

i brak środków obiegowych.

Dopóki państwu jednak starczy mienia, musi przychodzić ono z pomocą tym, którzy najdotkliwiej cierpią; **musi jednak ustać wyzyskiwanie skarbu przez tych,** którzy się mogą bez jego pomocy obejść.

W dziedzinie naprawy skarbu największy nacisk mówca kładzie

na zmniejszenie rozchodów.

Mówca w imieniu stronnictwa wyraża wotum ufności rządowi.

P. **Reich** (kl. żyd.) krytykuje ostro obecny rząd, odmawiając w imieniu stronnictwa zaufania rządowi.



wyjdzie w sobotę dnia 20 bm. w znacznie zwiększonej objętości i nakładzie, będąc poświęcony wyłącznie sprawom handlu i kupiectwa polskiego na Pomorzu.

Pomimo olbrzymich kosztów wydawniczych, ceny ogłoszeń do tego numeru, który stanowić będzie doskonałe światło reklamy, **pozostaną wyjątkowo nie podwyższone.**

Firmy, które oprócz ogłoszenia nadeślą także informacje tyczące się swego rozwoju, zostaną opisane w dziale redakcyjnym w specjalnym artykule.

Zamówienia ogłoszeń przyjmuje administracja „Głosu Pomorskiego" do dnia 19 b. m. włącznie.

Podróż czeskich mężów stanu do Paryża i Londynu

Londyn, 16. 10. (Pat.) **Dr. Massaryk, prez. republiki czechosłowackiej, który przebywa obecnie w Paryżu, przybędzie w niedzielę rano w towarzystwie czechosłowackiego ministra spraw zagr. dr. Benesza do Londynu.**

Strajk na Górnym Śląsku dogorywa.

Katowice, 16. 10. (Pat.) Likwidacja ruchu strajkowego postępuje bardzo pomyślnie naprzód i to tak w przemyśle prywatnym jak i w kolejnictwie państw.

Wiadomości z dnia wczorajszego stwierdzają, że **ruch kolejowy podięty został na obszarze polskiego G. Śląska w całych swych normalnych rozmiarach.**

Rokowania między robotnikami, a władzami i pracodawcami toczą się w dalszym ciągu i wykazują również bieg zupełnie pomyślny.

Rząd Rzeszy wzywa robotników do podjęcia pracy.

Berlin, 16. 10. (Pat.) **Minister komunikacji wezwał dziś robotników kolejowych na terytorjum okupowanem do podjęcia pracy i podporządkowania się okupacyjnym władzom kolejowym od 17 bm. począwszy.**

Giełda pieniężna

z dnia 17 października

Złoty polski	50.806
Marka niemiecka	0 0013
Dolary Stanów Zjedn.	935.000
Franki francuskie	60,000
„ belgijskie	51.800
„ szwajcarskie	170.600
Funt szterling ang.	4.420.000
Liry włoskie	44 800
Guldeny holenderskie	38 . 000
Korony szweckie	251.500
Korony duńskie	171.300
Korony norweskie	151.800
Korony czeskie	28.250

Manifestacyjny pogrzeb ofiar katastrofy.

Warszawa. 16. 10. (PAT). Dziś odbył się pogrzeb ofiar strasznej katastrofy w Cytadeli warszawskiej.

Wywiezione poprzedniego dnia wieczorem ze szpitala Ujazdowskiego trumny ze zwłokami

w ogólnej liczbie 22,

w tem 5 dziecięcych ustawiono na środku górnego kościoła św. Krzyża w czterech rzędach.

W prezbiterjum zajęli miejsce marszałek Sejmu p. Rataj, senatu Trąmpczyński, ministrowie Głąbiński, Kiernik, gen. Szeptycki i Moszczeński oraz inni wyżsi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Od każdego pułku garnizonu warszawskiego przybyły **deputacje**, złożone z 3 oficerów ze sztandarami.

O godz. 9 rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo żałobne celebrowane przez

biskupa polowego ks. Galla

w asystencji duchowieństwa wojskowego i świeckiego. Nabożeństwu towarzyszyły podniosłe pienia chóru Opery i artystów Opery pp. Michałowskiego, Dobosza i Janowskiego.

Podczas dokonywanej przez

ks. kardynała Kakowskiego

ceremonji kropienia zwłok rozległy się przejmujące dźwięki marsza szopenowskiego, odtworzonego przez orkiestrę reprezentancyjną. Cały kościół rozbrzmiał jednym wielkim dźwiękiem i **szlochem rodzin ofiar katastrofy.**

Płakali wszyscy,

znajdujący się w kościele. Po wyniesieniu trumien z kościoła przez żołnierzy i ustawieniu na karawanach, pożegnał je z krużganka świątyni kapelan szpitala Ujazdowskiego ks. Wojtczak, poczem na cmentarz wojskowy na Powązki ruszył korowód żałobny poprzedzony przez liczny poczet duchowieństwa z ks. biskupem Gallem na czele.

Za każdą trumną bezpośrednio postępowały najbliższe rodziny, **zaś olbrzymi, ciągnący się na przestrzeni około 2 klm pochód za trumnami**

otwierał Sejm i Senat

z marszałkami na czele, rząd, **reprezentowany** przez ministrów Głąbińskiego, Kiernika i Nowodworskiego, za nimi rektorowie uniwersytetu i politechniki, rada miejska z prezesem Balińskim naczel e, delegacje związków robotniczych **cechy ze sztandarami itd.**

Kondukt zamykały oddziały straży ogniowej i wojska, poczem ciągnęły nieprzeliczone tłumy.

Organizacja pochodu była wzorowa. Nad porządkiem czuwał gen. **Suszyński.**

Śmiało można powiedzieć, że

cała Warszawa

wzięła udział w tej żałobnej uroczystości. Tłumy zaległy chodniki ulic od kościoła św. Krzyża do samej bramy cmentarnej. **Na znak żałoby w całem mieście wywieszono do połowy masztu spuszczone flagi.** O godz. 12 min, 30 kondukt dotarł do bram cmentarza Powąskowskiego.

Na cmentarzu, nad mogiłami przemówił **ks. prałat Jakimowski,** kanclerz kurji biskupiej W. P. następnie **przemawiał** radny Jaworowski w imieniu fabryk i związków zawodowych fabrycznych.

Na tem się podniosła uroczystość pogrzebowa zakończyła,

Jakie mieszkania są wyjęte z pod zasady samowolności umów.

Warszawa, 16. 10. (Pat.) Sejmowa podkomisja prawnicza przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do obrad nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Po dyskusji przyjęto wniosek p. Bittnera (Chrześc. Dem.) w myśl którego mieszkania, **składające się do 4 pokoi włącznie są wyjęte z pod zasady samowolności umów. które dotycza tylko mieszkań o większej ilości pokojów.**

Jeśliś nie złożył dotychczas ofiary na

BUDOWĘ TEATRU

uczyń to niezwłocznie!

Ostatni atak.

Grudziadz, 17 października.

Cały kraj został wstząśnięty hukiem wybuchu w prochowni na cytadeli warszawskiej. Potworność tragedii osobistej ofiar i ich rodzin została jednak w świadomości ogółu zaćmiona grozą bezwzględności ataku koncentrycznego na Polskę, jaki wrogowie państwa prowadzą od paru tygodni, w środkach nie przebierając.

Po kampanji finansowej, skierowanej przeciwko skarbowi państwa, po wyuzdanej kampanji prasowej i wiecowej, posunięte a żdo podmowy do podpalania zbiorów, po zapowiedziach i próbach wywołania strajku urzędników, po niby to **dzikim wybuchu** bezmyślnego z punktu widzenia interesów ekonomicznych robotnika strajku górnośląskiego, po rozkołysani usztucznie udawanych namiętności politycznych przeciwko r z ą d o w i następuje już wyraźny **zamach dynamitowy, wymierzony przeciwko sile zbrojnej narodu.**

Wszystkie te zjawiska stanowią jednolity front walki walki na śmierć i życie przeciwk opaństwu, podjętej ostatnio ze wzmożoną energją przez skojarzone międzynarodowe potęgi: **żydowsko-masońską i komunistyczna.**

Dlaczego teraz właśnie ta wściekłość natarcia, dlaczego nawet Polacy w te haniebnej służbie tracą już miarę prostej nawt przyzwoitości?

Przyczyną jest jasna: oto przed narodem polskim po raz pierwszy od lat pięciu otwiera się r e a l n a rzeczywista możność przezwyciężenia kryzysu powojennego, **uzdrowienia finansów**, zakończenia okresu prób i eksperymentów, ukrucenia anarchji.

Po raz pierwszy na czele życia państwowego stanął **rząd narodowo niezależny,** w którym nie ma ani jednego człowieka, zależnego od żydów czy masonów, oparty o większość, której głosy obcych i wrogich narodowi polskiemu posłów nie są potrzebne.

Ta chwila wyzwolenia z pod wpływów organizacji tajnej, zarysowująca się nad Polską zorza **pomyślnego rozwoju narodowego życia — zmusza potęgi lewicowo-żydowskie do wydania nam rozstrzygającej bitwy.**

Teren jej i moment zostały przez nieprzyjaciela trafnie obrane: d z i ś, a l b o n i g d y — musiał sobie powiedzieć kadży, kto wie, że dla niego w Polsce, przez naród polski rządzony, wszelkie szanse dalszego brojenia muszą się zamknąć raz na zawsze.

A teraz właśnie, kiedy przeprowadzenie pełnomocnictw, niezbędnych rządowi dla naprawy skarbu i dla stanowczego **unieszkodliwienia komunistów,** kiedy przeprowadzenia budżetu, wykluczającego dalszy druk marek, kiedy uzyskanie pożyczki zagranicznej, kiedy najważniejsze i najdraźliwsze sprawy państwowe wymagają możliwgo spokoju i ładu w kraju — teraz właśnie atak ostry jest dla rządu najdotkliwszy i stąd nadzieia, że — anuż, może ten rzad się zlęknie, może społeczeństwu nerwów i cierpliwości zabraknie, może jednak atak się uda .

Ale te nadzieje zawiodą, bo zawieść muszą. Bitwa się rozpoczęła i cały naród coraz wyraźniej i jaśniej przyjmuje postawę **wojennego pogotowia moralnego,** w którem nikt o zwycięstwie nie wątpi, wszelką podmowę do nie karności uważa każdy za zdradę, wszelkie alarmy i plotkowania lekkomyślne o rządzie i polityce spotkają się z pogardą i przeciwdziałaniem.

Im położenie staje się cięższe, im buta i bezczelność żydowska staią się wstrętniejsze, im dotkliwsze są skutki kryzysu f i n a n s o w o - g o s p o d a r c z e g o dla całego społeczeństwa, **tem więcej potrzeba spokoju i karności.**

Walkę narodu prowadzi rząd, który ma zaufanie większości polskiej. Jego rzeczą jest rządzić i rozkazywać, naszą rzeczą jest słuchać i rozkazy wykonać, a zwycięstwo przyjzie prędzej aniżeli sądzimy.

Jest to już atak ostatni — Polska go przetrwa.

Dr. K. **Lutosławski**, poseł mazowiecko-podlaski.

Krokodyle łzy . . .

Grudziądz, 17 października.

„Deutsche Rundschau", chełpiąca się swą lojalnością nie wierzy w zbrodniczy zamach podczas eksplozji w Warszawie.

„Nie mamy — mówi ona — powodu ani skłonności bronić komunistów, których akty terrorystyczne zagrażają naszemu państwu. Głęboko wzruszeni nieszczęściem, które spotkało naszą stolicę, żądamy tylko, ażeby, dopóty nie wyjaśni sie przyczyn katastrofy, nie konstruowano węzłów, które nie istnieja.

Co ma stanowisko Polski w Genewie, co niezadowolenie z wewnętrznem naszem położeniem do czynienia z katastrofą w Warszawie?

Nawet wtedy, gdyby zachodziło prawdopodobieństwo zamachu komunistycznego, mowy być nie może o wspólnym froncie wszystkich wrogów rządu."

Nigdy nie czytaliśmy na łamach „Deutsche Rundschau" słów nagany **pod adresem żydostwa,** które rej wodzi wśród komunistów i wywrotowców, a które jako sojusznik polityczny specjalną cieszy się sympatja tej gazety.

Opinja publiczna polska wskazuje **na wywrotowców inspirowanych przez wrogie naszemu państwu żydostwo jako winnych zbrodni w Cytadeli warszawskiej.**

Publiczną jest tajemnicą, że Polska w kraju, za granicą, w Genewie, wobec prasy zagranicznej, na giełdach, słowem w wszelkich dziedzinach życia gospodarczego i politycznego, znajduje sie **wobec falangi wrogów,** którzy wzajemnie się uzupełniając, do jednego dążą celu: do ruiny Polski.

Eksplozja w Warszawie, jako **czyn zbrodniczy,** jest tylko ogniwem w łańcuchu który **kują** przeciwko nam wszyscy ci, którzy wyraźnie, bez zastrzeżeń, nie są z nami.

Wysadzenie w powietrze mostów, pozbawienie wojska zapasów amunicji, zamachy bomb, burzenie gmachów publicznych równoznaczne są w opinji publicznej z oczernieniem nas zagranicą, z świadomemi denuncjacjami w Genewie, z **obniżaniem naszej waluty,** z ogładzaniem i wyzyskiem przez żydów narodu.

Pierwsze podkopują nasz byt materjalny. ostatnie dyskredytują nas m o r a l n i e.

Wszystkie razem powodują niezadowolenie wśród mas, pędzą je do rozruchów, strejków, anarchji i do katastrofy państwowej.

Rząd nasz polski znajdzie całe społeczeństwo za sobą w walce z destrukcyjną robotą.

Ta walka skierowana być musi nietylko przeciwko komunistom, lecz przeciwko wszystkim, którzy pośrednio ich wspierają.

Albo Polska albo przewrót.

T e r t i u m n o n d a t u r.

Albo wyraźne, bez zastrzeżeń **podporządkowanie się interesom państwowym** i lojalność czynem, a nie lojalność cynicznych, a nie lojalność cynicznych, faryzeuszowskich frazesów, **albo walka do upadłego.**

Dzwon, wybijający godzinę śmierci.

Niezwykle uroczyście oddała Warszawa ostatnią posługę ofiarom wybuchu w Cytadeli. Zwłoki w drewnianych trumnach ustawiono rzędami na środku kościoła Świętokrzyskiego wśród krzewów i światła.

Trumien było 22, gdyż zwłoki jednej z ofiar katastrofy zabrała rodzina, aby pochować na cmentarzu na Bródnie.

Celebrował ks. biskup G a l l, a obecny na nabożeństwie J. Em. ks. kardynał K a k o w s k i wodą święconą pokropił trumny ofiar i poprzedził kondukt pogrzebowy.

Na chórze śpiewacy opery warszawskiej Michałowski, Janowski i Kowalski wykonali pienia żałobne.

* * *

Dziwnie smutne wrażenie robiła Warszawa w chwili żałobnej uroczystości.

Chłód jesienny, niebo ołowiane. Domy dziwnie martwo, bo pozamykano sklepy i cukiernie. Ustał ruch wszelki.

Środkiem jezdni posuwa się pochód z czerwonymi sztandarami... Policja i szpalery wojskowe utrzymują porządek.

Przed kościołem św. Krzyża rzęd karawanów czeka na trumny.

W kościele jarzą się światła elektrycznych żyrandoli i migotliwe płomienie gromnic. Skupiony tłum cywilnych iwojskowych trwa w milczeniu. Bieleją obandażowane głowy rannych.

Po środku kościoła, bliżej ołtarza wśród zieleni palm las gromnic i szeregi trumien.

Są duże i maleńkie srebrzyste z napisami „przeżyła 2 i pół lat", „żył lat 4", inne proste drewniane, żołnierskie . . .

Najbardziej przejmującym był moment, gdy wśród śmiertelnej ciszy odezwał się d z w o n ż a ł o b n y.

Jak dzwon, wybijający godzinę śmierci — a jednocześnie pierwsze akordy Chopinowskiego marsza zagłuszyk k r z y k r o z d z i e r a j ą c y zrozpaczonych kobiet i dzieci.

Ten jęk żałośny i głośne łkanie spotęgowały się w chwili, gdy wynoszono trumny z kościoła.

Na czele pochodu postępowała orkiestra policyjna, organizacje społeczne w mundurach, I. pułk szwoleżerów z orkiestrą, dalej wieńce, z kolei duchowieństwo, a następnie karawany z trumnami, rodziny ofiar, przedstawiciele Rządu, Sejmu, Senat, Rada miejska, magistrat wojsko, organizacje robotnicze, straż ogniowa i publiczność.

*

W „Kurjerze Warszawskim" czytamy smutny, pełen tragizmu **passus,** poświęcony opisowi pogrzebu ofiar strasznej katastrofy:

„Z ciszy skupionej wyrywa się szloch głośny kobiet, kroczących za trumnami, jakby oszalały od grozy, jak straszny, dojmujący krzyk protestu niemocy przeciw okrucieństwu śmierci.

Straszny, przejmujący do głębi moment,.

A choć wokół stali żołnierze, co nieraz śmierci w oczy patrzeli z odwagą, i cywilni co w ostatnich latach huraganów naw Polską oswoili się z bezlitosną śmiercią, co tyle szczerb w rodzinach naszych wyrządziła — zaszkliły się oczy od łez, których wstrzymać nie było już sposobu. I szloch przeszedł przez tę wielką ciżbę wokół wozów żałobnych.

Gdy trumny na wozach stawiano, z pod posągu **Chrystusa,** ugiętego pod swym krzyżem i dłonią niebo wskazującym, stanął ks. kopelan Wojtczak i mówił o tym niebywałym w dziejach Polski pogrzebie masowym, równając go zewnętrznie z obchodem żałobnym po pięciu poległych Choć różne były tych śmierci przyczyny — jednaki był naówczas i dziś ból ludzki i jednaką powszechna **żałoba.**

Mowa ks. kapelana Wojtczaka.

Na krużganku kościoła staje ksiądz Wojtczak, kapelan szpitala Ujazdowskiego:

„Smutek ogarnął nas zpowodu niewinnych ofiar, z powodu świeżego ciosu, wymierzonego w budowę państwa polskiego. O, bo śmierć to niezwykła,

Łatwiej się można z śmiercią pogodzić, gdy nie nadchodzi z taką nagłością,

Ale tu była ona i nagła i niespodziewana i z przewrotnością szatańską wymierzona.

Obudziła żal w społeczeństwie i oburzenie.. Nawet śmierć 5-ciu poległych łatwiejszą jest do zrozumienia i do zniesienia. Przynajmniej wiedziano za co i z kim sie walczy. Turozpacz większa.

Wspomnijmy jednak, że większe i straszniejsze ciosy godziły w mury państwa, a nawet w odrzwia stolicy.

To są nowe ofiary na nowe zwycięstwa. Im ofiara niewinniejsza, tym zwycięstwo pomyślniejsze. Ofiary złączą nas we wspólnym wysiłku do zniesienia tych, a gdyby nawet trzeba było, jeszcze wiekszych ofiar.

Tak nam dopomóż Bóg. Amen".

Kłamstwa pism lewicowych.

Grudziądz, 17 października.

Pisma lewicowe — jak już donosiliśmy na łamach „Głosu Pom." — uporczywie twierdziły, jakoby śledztwo stało na stanowisku, iż straszne nieszczęście w Cytadeli było dziełem przypadku (??!), a nie zbrodniczego zamachu. Na poparcie tych bredni zamieszczały czerwone pisemka rzekomo „autentyczne" opinie członków komisji śledczej.

Kłamstwa te przygwoździły dzienniki narodowe, które podały do wiadomości publicznej następujące oświadczenie wojskowych sędziów śledczych:

„Z uwagi, że w niektórych pismach codziennych, w artykułach o wybuchu prochowni w Cytadeli, ukazały się wzmianki o tem, jakoby ja. Prokurator przy Wojskowym Sądzie Okregowym Nr. 1 w Warszawie, ppłk. Janczewski, udzielił wiadomości o wynikach śledztwa, jakoteż wyrażał opinię, co do możliwych powodów katastrofy, oświadczam niniejszem, iż nikomu z osób prywatnych żadnych informacji odnośnie do wyników śledztwa, nie udzielałem, żadnej opinji i powodów katastrofy nie wyrażałem, tembardziej, że śledztwo w powyższej sprawie dopiero zostało rozpoczęte i zapowiada sie na czas dłuższy.

Prokurator wojskowy: Janczewski, ppłk.

Major Matzner major Godlewski, sedziowie śledczy wojskowego sądu okręgowego w Warszawie proszą nas **o zaznaczenie, że żadnych informacji w sprawie wybuchu prochowni w Cytadeli prasie nie udzielali, oraz o zaznaczenie, że śledztwo w powyższej sprawie prowadzone jest tainie.**

*

„Kurjer Polski" uległ konfiskacie z polecenia władz administracyjnych za artykuł wstępny pt. „Samoobrona czy Samooskarżenie".

*

„Robotnik" **socjalistyczny** pisze:

W uzupełnieniu informacji „Kurjera Polskiego", że **oficer francuskiej misji wojskowej w Polsce, major Olivain, jeszcze 19 sierpnia rb. przedłożył departamentowi artyleryjskiemu M. S. Woisk. raport, przestrzegający, że o ile sposób przechowywania materjałów wybuchowych nie ulegnie gruntownej zmianie, to Polska w najbliższych miesiącach stać się może widownią katastrof.**

zaznaczyć należy, że mjr. Olivain wskazywał na to niebezpieczeństwo nietylko departamentowi artyleryjskiemu, ale bezpośrednio władzom twierdz, a między innemi w Toruniu w lecie rb.

Wniosek o przeniesieniu prochowni w inne miejsce wnósł w swoim czasie przy układaniu budżetu min. spr. wojsk., szef administracji gen. Czikiel, motywując to względami oszczędnościowemi.

Ruch towarzystw.

—** **Związek Handlowców** w Grudziądzu urządza w czwartek dnia 18, 10. o godz. 8 w Bazarze miesięczne zebranie, Z powodu bardzo ważnych spraw udział wszystkich członków konieczny, **Zarząd,**

—** **Biura Urzędu Skarbowego** podatków i opłat skarbowych w Grudziądzu zostały przeniesione z gmachu Pomorskiej Izby Skarbowej (ul. Lipowa 25) do budynku ul. Sienkiewicza 12 (dom pani Makowskiej) Telefon urzędowy 100.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Wczorajszą premjerę publiczność powitała homerycznymi wybuchami śmiechu. Powodzenie sztuki zapewnione. Sprawozdanie ukaże się w następnym numerze.

Rząd wtajemnicza się w kalkulację węglową na G. Śląsku.

Warszawa, 17. 10 (Pat) **W związku z olbrzymim wzrostem cen wegla na Śląsku wyjechała w dniu wczorajszym 11 bm. specjalna delegacja Ministerstwa Przemysłu i Handlu na Śląsk w celu rozpoczęcia badań cennika węglowego.** (Nareszcie!)

CZY już złożyłeś ofiarę na budowę kościoła w Małem Tarpnie!

Pamiętaj o głodnych i najuboższych naszego miasta. — Musisz złożyć datek na KUCHNIĘ LUDOWĄ!!

BACZNOŚĆ SOKOLI!

Ćwiczenia w Grudziądzu odbywają się teraz regularnie co wtorek i piątek w Bazarze: i to od godz. 6—7 dla młodzieży męskiej i żeńskiej.

Do dzieci miasta Grudziądza.

Z miejskiego Przytułku dla niemowląt otrzymujemy następującą odezwę:

W przytułku dla niemowląt, utrzymywanym przez miasto, znajduje się 40 sierót, pozbawionych własnego domu rodzicielskiego.

Połowa tych biedactw jest w wieku od 1 do 2 lat, mniejsze i roczku nie mają.

Magistrat stara się o dostateczne dla nich utrzymanie.

Wiecie jednak najlepiej, że oprócz utrzymania, dzieci chcą się bawić, — potrzebują zatem zabawek.

Każde z was zapewne posiada jaką zabawkę, którą się już nie bawi. Niech więc nie wyrzuca jej w kąt lub na śmietnik, lecz zaniesie dla tych najbiedniejszych do „Przytułku dla niemowląt" ul. Ks. Budkiewicza, za co napewno Pan Bóg, jako opiekun tych najbiedniejszych wam zapłaci.

O muzeum Wojskowe dla Wielkopolski i Pomorza.

Dyrekcja Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego w Poznaniu już przed rokiem odwoływała się na łamach prasy polskiej do patrjotycznych uczuć obywatelstwa z prośbą o składanie w formie darów lub depozytów czasowych licznych pamiątek rozrzuconych po dworach obywatelskich i apartamentach miejskich, bez żadnego pożytku dla społeczeństwa.

Obecnie, gdy dokonuje się remontu olbrzymiej sali w Muzeum Wojskowym w Poznaniu, powstaje wiele miejsca na pomieszczenie całego szeregu pamiątek, a mianowicie: starożytnej zbroi i broni, mundurów, odznak i medali, fotografji obrazów i dokumentów, dotyczących dziejów i rozwoju wojskowości polskiej.

Muzeum Wielkopolskie zwraca się jeszcze raz do społeczeństwa z prośbą o łaskawe zawiadomienie dyrekcji Muzeum o chęci zaofiarowania niektórych zbiorów i o czasie ściśle oznaczonym, w którym możnaby wspomniane zbiory obejrzeć i przejąć.

Zjednoczonych w listopadzie. Być może że wkrótce będzie można odbywać podróże powietrzem naokoło kuli ziemskiej.

Nowy balon amerykański napełniony będzie nieeksplodującym gazem hellium, gdyż doświadczenie wykazało, że gaz palny jest zbyt niebezpieczny dla takich eksperymentów.

To i owo.

W Nowem wychodzi tygodnik p. n. „Gazeta Nowska"; polskie to pismo drukuje obecnie w odcinku powieść w języku niemieckim p. t. „Die Hollmanns" rieckeberga.

Bez komentarzy!

* * *

Pewne poważne sfery przemysłowe francuskie po zbadaniu warunków klimatycznych w Algierze i korzystnych konjunktur dla emigracji do tego kraju zwróciły się do czynników rządowych w Polsce z propozycją wykorzystania Algieru dla emigracji polskiej. W tej sprawie podjęte zostały pierwiastkowe rozpoznawcze kroki.

W tych dniach rozegrał się w Ameryce wielki konkurs szybkości samolotów, w którym wzięli udział tylko lotnicy amerykańscy. Rekord osiągnął por. A. J. Williams, który przeleciał przestrzeń 200 klm. w pół godziny i 36 sekund, bijąc wszystkie dotychczasowe rekordy szybkości. Rekord ten osiągnął pilot na płatowcu, zbudowanym w wielkiej tajemnicy przez firmę Curtiss, silnik posiadał moc 500 HP.

*

Największe elegantki Paryża noszą obecnie tylko krótko obcięte włosy.

Z dnia.

Koza łakoma na... marki polskie.

W Rybniku na G. Śląsku — jak i „Głos Pomorski" doniósł niedawno — w domu pewnego kowala koza zjadła 285.000 marek.

Wiadomość ta brzmi trochę groteskowo i w każdym wzbudzić musi podziw szczery ten kozi apetyt. Ludzie już naogół mają walutę krajową w tak małem poszanowaniu, że do takiej sumy, jak 285 000 marek niewielką przywiązują wagę.

Inaczej koza, która się na owe 285.000 marek najwidoczniej złakomiła (były to marki polskie, od niemieckich napewno sama koza odwróciłaby się z pogardą), dając postępowaniem swem dobry przykład ludziom.

Nie znaczy to, aby wszyscy mieli zaraz, za przykładem tej kozy łykać całe stosy papierowych marek polskich. Ale, gdyby równie silny apetyt na polską walutę żywili ludzie, gdyby nie uciekali od marki polskiej, lecz — gdyby przeciwnie, niczem dla owej kozy, była ona dla nich smacznym kęskiem — napewno dobrzeby na tem marka nasza wyszła.

Zresztą wycofując z obiegu 285.000 marek polskich — zaznacza w końcu „Kurjer Warszawski" — owa koza działa wzmacniająco na kurs naszej waluty.

A przytem wobec wszelkich sceptyków zaświadcza dowodnie, że można za trzysta tysięcy bez mała najeść się w Polsce jeszcze jako-tako.

Judaica.

Bankructwo sjonizmu.

We „Frankfurter Zeitung" znajdujemy interesujący artykuł: „Dziennik podróży", w którym autor przypatrzywszy się życiu w Palestynie, dochodzi do wniosku, że sjonizm już nie żyje.

Wprawdzie go nie zamordowano przemocą, lecz brak mu owej żywej treści, która tworzy życie i jest nim sama.

Ideały się nie urzeczywistniły, wszystko jest pełne rozczarowania. Fikcja, że nowe życie zakwitnie na ruinach, ma może wartość poza granicami Palestyny.

Myśl odbudowy państwa żydowskiego była tylko snem,

który już się kończy. Nacjonalistyczne żydostwo nie miało dość nerwów do urzeczywistnienia tego snu sztucznego.

W Palestynie nic nie zbudowano. Niema żadnej roboty żywej. Ani jedno zadanie nie zostało wypełnione. Sami sjoniści należą do najbardziej oszukanych nie przez Anglję, jak wielu sądzi, lecz przez niemoc własną.

W koloniach żydowskich pracują rękami arabskimi, bo one są tańsze. Emigracja jest ograniczona do minimum. Pośród pionierów zdarzają się często samobójstwa z rozpaczy.

Przywódcy sjonizmu bardzo dobrze wiedzą, w jakiej mierze służą obcemu państwu, ażeby trzymać w niewoli inny naród, Arabów.

Stąd jasny wniosek, że żydzi znacznie lepiej rozwijają swoje postulaty na gruncie cudzoziemskim, niż na swych śmieciach w Palestynie.

Na marginesie.

„Nasza bolączka."

Sezon jesienny rzucił na rynek filmowy cały szereg filmów, mających pretensje do rewelacyjności eksperymentów naukowych.

I tak miała sposobność oglądać narazie tylko Warszawa filmy „Nasza bolączka", „Tajemnica wiecznej młodości", „Choroby weneryczne".

Wobec tego, że filmy te, zwykłą rzeczy koleją, zaczynają rozchodzić się po prowincji, zaglądając do Grudziądza po drodze — czy istotnie wartość ich odpowiada szerokiej ich reklamie.

Że zło to, które wynika z chorób wenerycznych, zwiększa się z dnia na dzień — i nie na żarty zaczyna zagrażać ogółowi, deprawienie tylko ciało lecz i duszę — przekonano się w czasach ostatnich i zaczęto silną contrakcję.

Filmy, jako energiczny środek propagandystyczny, mogą oddać niebylejaką usługę. Kontrast, jaki idzie z dobrze skonstruowanego filmu, rzuca się jaskrawie w oczy, — a tem samem oddziaływa odpowiednio na człowieka. —

Jeśli jednak mają one rzeczywiście służyć dobrej sprawie — powinni aranżujący przedstawienia tego rodzaju wznieść się ponad interes własny i przestrzegać pilnie, aby przedstawienie nie stało się niezdrową senzacją, wiodącą na drogi wręcz przeciwne, zamierzonym.

Jeśli tak się pojmie sprawę filmów popularno-naukowych — mogą one oddać niejedną walną przysługę społeczeństwu. —

Alarmiści.

Ludzie pełni błędnej werwy
Złą obrali działań drogę, —
Rozszarpując bliźnym nerwy,
Zaraźliwą sieją trwogę —
I fałszywych tysiąc wieści
Moc zadaje nam katuszy;
Każda w sobie odbłysk mieści
Tchórzliwego lęku duszy. —
I bez tego myśmy bladzi,
Jak jesienny kwiat na grobie.
Więc — cni bracia, nie zawadzi
Trochę zimnej krwi w tej dobie!

Stanisław Żyżkowski (Eszet).

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek Łukasza ewan. Wschód słońca 6.31 zachód 4.58 Wschód księżyca 2.42 zachód —.

Architektura polska na Kresach Wsch.

W dziale architektury depart. sztuki Min. Oświecenia wykonane zostały projekty domów dla policji granicznej.

Domy te przy zachowaniu całej skromności wprowadzają element polskiej architektury na Kresach Wschodnich.

Przez ciernistą drogę... do Polski.

Na początku b. miesiąca wrócił do kraju po kilkudziesięcioletniej tułaczce na Bałkanach p. Ryszard Łaszewski, weteran 63 r., towarzysz broni Sadyka-Paszy Czajkowskiego.

Sędziwy żołnierz i znany działacz narodowy piastował ostatnio godność prezesa kolonji polskiej w Bułgarji.

Z tajemnic zarobkowych eksporterów jaj.

400 miljonów marek zarobku na wagonie jaj.

Konjunktury eksportowe jajczarskie kształtują się w tej chwili w Polsce dla eksporterów nader korzystnie jakkolwiek rynek angielski zasypany towarem rosyjskim, ujawnia tendencję dla zniżki cen.

Ofertowane są ceny 130 czyl. za skrzynię loco stacja załadowawcza w Polsce, podczas gdy we wrześniu odbiorcy angielscy chętnie dawali ca. 140 czyl.

Opłaty wywozowe obecnie ustalono na 231 funtów szterlingów od wagonu, po zaliczeniu więc podatku obrotowego, pozwalają kalkulować zysk netto eksporterowi na około 400 000 000 marek od wagonu.

Rocznica śmierci ks. Józefa.

W dniu 19 października b.r. przypada rocznica bohaterskiej śmierci ks. Józefa Poniatowskiego.

Dowódcy O. K. zarządzają pogadanki referentów oświatowych ilustrujące życie, czyny i chwalebną śmierć Józefa.

Algier — kolonją Polski.

Tereny dla ekspanzji polskiej ... w Afryce.

Pewne poważne sfery przemysłowe francuskie po zbadaniu warunków klimatycznych w Algierze i korzystnych konjunktur dla emigracji do tego kraju zwróciły się do czynników rządowych w Polsce z propozycją wykorzystania Algieru dla emigracji polskiej.

W tej sprawie podjęte zostały pierwiastkowe rozpoznawcze kroki.

O szkolnictwo polskie na Śląsku niemiec.

Z niemieckiego Górnego Śląska donoszą o okropnych stosunkach, jakie tam panują. Żyje tam 700 tys. Polaków, którzy posiadają tam dotąd tylko 16 szkół polskich.

Ażeby dzieci polskie zniechęcać do szkół polskich, daje się dziatwie niemieckiej książki bezpłatnie, zaś dzieci polskie muszą sobie takowe kupować.

Stosunki Pomorza z Holandją.

W ostatnim czasie przebywał na Pomorzu delegat holenderski ministerstwa rolnictwa. Delegat ów zainteresował się możnością zakupów w Polsce [illegible] siei i t. p., miał bowiem upoważnienie do poczynienia znaczniejszych zamówień.

Morski urząd rybacki w Wejherowie zapropono[illegible] **dostawę trzy i pół miljona kilogramów ikry łososi[illegible] siei.**

Eksport ten może mieć bardzo poważne znaczenie o ile potrafiłby zadowolić Holenderów.

Znów odrestaurowany zabytek w Polsce

Katedra w Włocławku wraca do pierwotnego wyglądu.

Po burzy bolszewickiej i wojnie wszechświatowe Bazylika katedralna w Włocławku oczyszcza się powoli ze śladów zniszczenia i zdobywa szczegóły przyczyniając się do większej jej wspaniałości.

Wysunięcie krzyża na środek, dodało katedrze powagi, sprowadzenie nowych piszczałek dla organu, na miejsce zrabowanych przez okupacje niemiecką zaspakaja oko spoglądających na chór, choć skromne fundusze nie pozwoliły na projektowane ulepszenie organu.

Odnowione w części kaplice Matki Bożej, św. Kazimierza usunęły wrażenie opuszczenia tych miejsc. Stylowe lampy przed krucyfiksem i drugi przed cyborjum ściągają uwagę obecnych.

W tych dniach przybył do katedry pomnik ks. prałata I. Radziszewskiego, umieszczony w kaplicy S. Marji Egipcjanki, najbliższej chóru. Pomnik wykonany jest z piaskowca w stylu odrodzenia na tle symbolicznej płaskorzeźby.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w środę przedstawienie dla wojska wieczorem o godz. 6-tej. Odegraną zostanie komedja polska Blizińskiego p. t.: „Pan Damazy". Dyrekcja uprasza wszystkie władze wojskowe o gorące poparcie teatru na przedstawieniach wojskowych ze względu na oświatę i tanie bilety. Ceny miejsc od 10—30.000 marek.

W czwartek po raz 2-gi „Za Oceanem" wodewil Grünckiego, który na 1-szym przedstawieniu przyjęty został z ogromnem aplauzem przez publiczność, łaknącej muzyki lekkiej melodyjnej. Ponieważ ogromny jest popyt na bilety, przeto wcześniej radzimy się zaopatrzeć w takowe.

W piątek po raz trzeci „Za Oceanem". Zniżki ważne. —

W sobotę ze względu na odbyć się mający zjazd kupców teatr nieczynny.

W niedzielę „Za Oceanem".

Dyrekcja zanosi usilną prośbę do tych wszystkich, które gorące mają zamiłowanie do teatru i swoją ofiarnością, chociaż cząstką przyczynić się chce do urzeczywistnienia tego wielkiego dzieła — jakim jest teatr polski na Kresach w Grudziądzu — o łaskawe zaofiarowanie niepotrzebnych rekwizytów w formie starej porcelany, garderoby, mundurów, szabli, mebli itd. do kancelarji teatru (Tivoli) pt.

Do tej pory złożyli ofiary pp. Grześkowiak, (Lipowa 3), por. Ruchalski, dyr. Hryniewicz.

—** **Zjazd delegowanych Kat. Zw. Polek,** odbędzie się dnia 21 i 22 bm. w Poznaniu na sali Bibl. Uniwersytetu Ratajczaka 4/6,

Program zjazdu:

Niedziela 21 bm., godz. 3: referat posłanki p. **Zofji Sokolnickiej:** „Jakie prawa nowy kodeks przyznaje kobiecie, a jakich jeszcze domagać się powinna".

Referat senatora ks. prał. Adamskiego: „O potrzebie ścisłego zespolenia katol. ruchu w Polsce".

Poniedziałek, dnia 22 bm. O godz. 8 rano Msza św. na intencję zjazdu w kościele farnym. Godz. 9½: wykład p. A. Grudzińskiej: „O przemyśle domowym".

Po południu. Godz. 3.: referat p. dr. Dobrzyńskiej-Rybickiej: „Rodzina jako czynnik społeczny".

Wzrost drożyzny od 1 do 15 paźdz. wynosi 91,49 proc.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Poznań, 17 października. **Komisja wojewódzka do badania zmian kosztów utrzymania stwierdziła na posiedzeniu wczorajszem, iż koszt utrzymania rodzin pracowników w przemyśle i handlu w mieście Poznaniu wzrósł w pierwszej połowie października w stosunku do drugiej połowy września br. o 91,49 procent.**

Referat ks. profesora Foreckiego: „Międzynarodowa ochrona kobiet".

Godz. 5½. Zamknięcie Zjazdu.

Członkinie i goście mile widziani.

—** **O PRZYSZŁOŚĆ KAPELMISTRZÓW WOJSKOWYCH.** Z chwilą przewidzianego zniesienia instytucji urzędników wojskowych, kapelmistrze orkiestr wojskowych znajdą się w trudnem położeniu. Mianowicie — pragmatyka służbowa nie mówi nic o kapelmistrzach, wobec czego nie mogąc zostać oficerami, musieliby zostać zaliczeni w poczet urzędników wojskowych.

To zaś ze względu na charakter ich służby (dowodzenie oddziałem wojskowym, jakim jest orkiestra i związana z tem konieczność utrzymania należytej dyscypliny) jest absolutnie niemożliwe.

Jak się informujemy, władze wojskowe noszą się z myślą wyodrębnienia kapelmistrzów wojskowych, jako specjalnej grupy służbowej.

Mieliby oni prawa dyscyplinarne, honorowe i towarzyskie równorzędne oficerskim.

Oczywiście odnośny projekt musiałby być przed wejściem w życie uchwalony przez ciała ustawodawcze.

—** **Ze STATYSTYKI EMIGRACJI POLSKIEJ DO FRANCJI.** Ilość górników polskich we Francji stale wzrasta. Obecnie stanowią oni 22 proc. ogółu górników we Francji. Z pracy górników-Polaków są Francuzi naogół zupełnie zadowoleni.

—** **Na odbudowę Teatru.** Komunikują nam: Z grona nauczycielskiego Gimnazjum mat.-przyr. ofiarowano następujące kwoty na odbudowę Teatru: dyr. Exner 100 000 mk., prof. Burczyk 100 000, prof. Niemiec 100 000, prof. dr. Jakob 100 000, razem 400 000 mk.

W kancelarji teatralnej na odbudowę Teatru złożyli: Zamiast biletu na koncert Koła Urzędników Skarbowych P. Murawski kupiec 500 000 mk, p. doktorowa Frendlowa zamiast biletu na tenże koncert 100 000, p. Wł. Kleniewski, właśc. dóbr Dębiniec, przegrany zakład 2 000 000 mk.

Pieniądze sekretarjat złożył w Miejskiej Kasie Oszczędności.

Z Pomorza.

—** **NOWE. (Nowy adwokat).** W ostatnich dniach osiadł w Nowem jako adwokat p. dr. Jezierski z Torunia.

Jest to wielka ulga dla ludności miasta i okolicy, gdyż nie potrzebuje w sprawach prawnych udawać się do odległego Grudziądza lub Starogardu.

Dr. Jezierski pracował już w Nowem przed dwoma laty w sądzie, zna miejscowe stosunki i jest w okolicy znany.

(Ciekawe czasopismo). Jak nam donoszą, w Nowem wychodzi tygodnik p. n. „Gazeta Nowska". Polskie to pismo drukuje obecnie w odcinku powieść w języku niemieckim p. t. „Die Hoffmans'l, Krieckeberga.

—** **CHEŁMNO. („Porządki w Magistracie").** Z ramienia Województwa podobnie jak w innych miastach, odbywa się i w Chełmnie lustracja gospodarki miejskiej. Nowy burmistrz p. Zawacki zabiera się energicznie do pracy, między innemi zawiesił w urzędowaniu dwuch urzędników Magistratu za nieprawidłowe urzędowanie.

—** **TORUŃ. (Plaga pożarów).** W ub. czwartek wybuchł pożar na strychu domu przy ul. Podmurnej w pokoiku pewnego pomocnika krawieckiego. Wskutek łatwopalnych przedmiotów i suchego drzewa pożar zagrażał całemu budynkowi. Zaalarmowana straż pożarna po przeszło jednogodzinnej pracy ogień ugasiła. Spaliło się jedno łóżko z pościelą, nieco odzieży, jedno futro oraz tylna część strychu.

Godzinę przed powyższym wypadkiem zaalarmowano straż na ulicę Koszarową, gdzie jeden z lokatorów ubił wieprza i opalał go. Jeden z przechodniów, widząc płomienie na podwórzu, pobiegł do puszki alarmowej i spowodował alarm.

W ub. niedzielę rano wezwano straż na Jakóbskie Przedmieście, gdzie wybuchł pożar przy ul. Winnica.

Straż pożarna na miejscu zastała w płomieniach jedną część domu, którą zamieszkiwał robotnik Jeziorski z rodziną. Po 2-godzinnej pracy pożar został ugaszony. Spaliła się znaczna część mebli, sprzętów, odzieży itd.

—** **TCZEW. (Pożar w śpichlerzu.)** W ub. piątek wybuchł ogień w spichlerzu kupca p. Belau w Rynku z powodu krótkiego spięcia przewodów elektrycznych.

Zaalarmowany personel szybko ogień ugasił.

—** **CHOJNICE. („Dziennik Chojnicki" zmienia tytuł).** Wychodzący w Chojnicach codziennie pod tytułem „Dziennik Chojnicki" zmieni z dniem 1 listopada rb. nazwę swą na „Dziennik Pomorski".

Powodem tej zmiany jest znaczne zainteresowanie się pismem tem także poza granicami powiatu chojnickiego.

—** **PUCK. (Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej).** Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej odbył się w Pucku przed kilku dniami. Na pogrzeb przybyły do Pucka delegacje gniazd lotniczych z Grudziądza, Torunia, Warszawy, Poznania, Krakowa z wielką ilością pięknych wieńców, któremi przybrano trumny. Przyjechał nawet dowódca DOK. VIII gen. Latour z Torunia. Po uroczystem nabożeństwie żałobnem kondukt wyruszył na stację kolejową, skąd zmarłych przewieziono do rodzinnych miejscowości, Poznania i Inowrocławia.

Trumny tragicznie zmarłych umieszczono na kadłubie samolotu, ciągnione przez dwie pary czarnych koni, tonęły w powodzi kwiatów i wieńców. Tłumy publiczności towarzyszyły mimo silnego wichru i niepogody smutnemu orszakowi aż na dworzec, gdzie w wspaniale przyozdobionym wagonie złożone zostały obydwie trumny.

—** **HEL. (Ruch w porcie.)** Od pewnego czasu przybywają do miejscowego portu statki rybackie i kupieckie z Norwegji, Danji oraz Szwecji i wykupują w wielkich masach od rybaków półwyspu ryby, płacąc wysokie ceny.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Samobójstwo).** Samobójstwo przez powieszenie popełnił na cmentarzu wilczakowskim niejaki Fryderyk Arndt, mający lat 78. Staruszek podobno już od dłuższego czasu nosił się z zamiarem pozbawienia się życia z powodu zbyt wielkiej nędzy.

—** **OSTRÓW. (Olbrzymia manifestacja przeciw drożyźnie.)** W ub. tygodniu w Ostrowie wyruszył pochód, złożony z kilkatysiącznego tłumu robotników z fabryki „Wagon", niosąc tablice z napisami przeciwko paskarzom. Na rynku pochód się zatrzymał i kilka mówców przemawiało na temat drożyzny. Porządku pilnowała policja konna i piesza.

—** **POZNAŃ. (Pogrzeb śp. Heljodora Święcickiego).** W ub. niedzielę w Poznaniu odbył się pogrzeb Rektora Uniwersytetu Poznańskiego śp Heljodora Święcickiego. Ciało było wystawione w auli uniwersyteckiej, gdzie zebrały się delegacje. O godz. 12 wyniesiono trumnę na katafalk.

Pochód ruszył wśród licznej asysty księży, delegacyj, korporacyj akademickich. Orszak żałobny poprzedzały delegacje towarzystw poznańskich i wszyscy studenci i studentki uniwersytetu czwórkami. Za trumną postępowała rodzina wraz z delegacjami uniwersytetów Polski. Na specjalne żądanie Zmarłego nie było ani kwiatów, ani nie wygłoszono mów.

Nad grobem żegnał Zmarłego w serdecznych słowach proboszcz kolegjaty poznańskiej, ks. prałat Stychel. Kilkudziesięciotysięczne tłumy publiczności wzięły udział w pogrzebie.

—** **KATOWICE. (Napad komunistów na wojewodę).** Wśród robotników największą agitację rozwijali niejacy Furgoł i Wieczorek, którzy wydrukowali w tonie komunistycznym odezwę, podpisaną przez 21 rad załogowych komunistycznych.

Policja aresztowała Wieczorka i odprowadziła go do województwa. Tłum zebranych w sile 30 000 ludzi pod województwem zażądał wydania Wieczorka od wojewody, który pod terrorem musiał wydać agitatora. Wszystkie ulice, prowadzące do mieszkania wojewody, są obsadzone policja oraz wojskiem, ponieważ jest obawa napadu na wojewodę.

—** **ŁÓDŹ. (Pop żyjący z kradzieży nagrobków).** Pop cerkwi św. Jerzego w Łodzi stworzył sobie oryginalne źródło dochodów, a mianowicie sprzedawał marmurowe i metalowe pomniki z grobów, które w ostatnich latach nie miały opieki danych rodzin.

Podczas rewizji znaleziono u niego wiele pomników, pochodzących z cmentarza.

Ponieważ raport do konsystorza prawosławnego nie odniósł pożądanego skutku, sprawę odesłano prokuraturze.

—** **WARSZAWA. (Strach wśród piekarzy.)** Wśród piekarzy warszawskich zapanowała konsternacja. Właściciele może dziesięć piekarń otrzymali anonimy, pisane na maszynie, mniejwięcej tej treści, że jeśli piekarze podniosą ceny na chleb, piekarnie i sklepy zostaną rozbite.

(Wykrycie olbrzymich składów papierosów). W Warszawie przy ulicy Złotej nr. 16, w magazynie niejakiego Tannenbauma wykryto olbrzymi skład papierosów, dochodzący do trzech wagonów.

—** **KRAKÓW. (Obława na komunistów).** Policja krakowska dokonała w tych dniach szeregu rewizyj i aresztowań osób podejrzanych o robotę komunistyczną w Krakowie. Ogółem aresztowano około 40 osób, w tem 5 kobiet.

Podczas rewizji znaleziono obfity materjał treści komunistycznej, skonfiskowano broszury, wydawnictwa bolszewickie oraz szereg kompromitujących listów. Aresztowane zostały przedewszystkiem osoby, które brały wybitny udział w agitacji antypaństwowej.

—** **LWÓW. (Wyrafinowany hochsztapler).** Niejaki Roman Kozłowski, podając się za sekretarza Województwa lwowskiego, objeżdżał Wschodnią Małopolskę po Starostwach i kooperatywach — pobierał bardzo znaczne kwoty na cukier, obiecując go dostarczyć przez Województwo. Następnie ulotnił się i ślad o nim zaginął. Województwo ma z tej przyczyny wiele kłopotów, ponieważ odbiorcy zgłaszają się po odbiór cukru.

Ogółem oszust ten pobrał około 2 miljardów marek.

—** **WILNO. (Powrót dzwonów kościelnych.)** Z kilku dzwonów, zabranych przez Rosjan z ościoła św. Jakóba w Wilnie, jeden wrócił do Wilna. Dzwon ten, ważący 280 ft., odlany był w r. 1727 przez Andrzeja Dörlinga w Królewcu. Podobno dzwony, zabrane przez Rosjan z katedry wileńskiej, są obecnie w Kownie.

Stanisław Jasiński.

Wielcy, a mało znani mistrze.

II.

Jan van der Meer z Delftu, albo Vermeer, nalerzy do najrzadszych malarzy wydobytych z zapomnienia.

Na palcach policzyć można znane jego obrazy w kolekcjach i muzeach europejskich. Dane, jakie o nim mamy, są tak skromne, że nawet jego życiorysu dokładnego nie można napisać. Tyle tylko wiadomo, że Van der Meer urodził się według wszelkiego prawdopodobieństwa, około r. 1632 w Delft, że w r. 1653 sie ożenił w tem samem mieście i w tym samym roku wstapił do Gildy tamtejszej jako mistrz sztuki malarskiej.

W r. 1662 był mistrzem tego cechu, a zmar. w 43 roku życia w r. 1675. Harmonia świateł i cieni w malarstwie Van der Meera jest tak odrębna i tak oryginalna, że równego mu współzawodnika trudno byłoby znaleść: a zdobywając sobie przytem daleko rozleglejszą niż mistrz jego Rembrandt, gamę kolorów, stał się on najwspanialszym kolorystą wszystkich czasów. Nie duży jego obrazek jaki się znajduje w Luwrze w Paryżu, a przedstawiający koronkarkę, wskazuje, że należy on do tej rodziny intymistów, jak Piotr de Hooch, Ter Borch i że był niewątpliwie uczniem Rembrandta. Thore nazywa go sfinksem w malarstwie.

Zdaje się, że do końca życia był bez przerwy w swem rodzinnem mieście. Tem się daje także wytłómaczyć słaba jego renomą w świecie sztuki. Nie nawiązywał bowiem żadnych stosunków, które są niezbędne dla artysty, chcą tego się wybić.

Przypuszczają niektórzy, że Van der Meer miał za mistrza Leonarda Bramera, Thore zaś twierdzi stanowczo, że uczył się on wyłącznie u Rembrandta. Ale są i tacy, którzy wykluczają zupełnie udział jakichkolwiek mistrzów w edukacji artystycznej Van der Meera.

Powiadają oni, że conajwyżej uczyć się on mógł w latach bardzo młodzieńczych u Emanuela de Witte, który mieszkał w Delft około r. 1645.

Niektóre obrazy Van der Meera mogą śmiało wytrzymać na porównaniu z największemi dziełami Rembrandta, ale różni się od niego mistrz z Delft swą predylekcją do jasnego oświetlenia wnętrz. Jest bezsprzecznie między nimi pokrewieństwo wielkie, a widocznem jest ono zwłaszcza w sławnym portrecie kobiety w czarnej sukni, z białą kryzą i żółtemi koronkami, w tem wysławianem dziś arcydziele, znajdującem się w Muzeum w Budapeszcie.

Van der Meer jest bardzo rozmaityn w swych przepięknych obrazach, niekiedy malowidła jego zdradzają wiele podobieństwa z dziełami mistrzów jak Ter Borch lub Metsu. Ta sama u niego siła, tęgość kolorytu, to samo bogactwo i subtelność, a przytem nadzwyczajna wprost barwność materji jedwabistych.

Poza pysznym rysunkiem — pisze znakomity historyk „Malarstwa Holenderskiego" Haldane Macfall — poza nieomylnem opanowaniem światła, poza rytmicznem posługiwaniem się barwą, sprawiającem, że Van der Meer należy do najdoskonalszych malarzy swej rasy i wieku, jest on również pierwszorzędnym artystą pod względem emocjonalnego wyrażania impresji, wyrażania z potęgą tak tajemniczą, jaką obdarzony bywa tylko genjusz.

W doskonałą swą technikę wplata on atmosferę tak subtelną, że dzięki niej, patrząc na jego postacie, mamy impresję ich myśli, ich oddechu. Komnata nietylko ma światło i cienie, postacie i przedmioty, ale pełna jest także pogodnego nastroju istoty ludzkiej, która jak gdyby przez chwilę kroczyła żywa przed nami. Był on daleko głębszym znawcą tajemnic — kończy Macfall — aniżeli wszelcy krytycy ze swemi prawidłami i uczeni ze swym mikroskopem — nieodgadniony sekret artysty.

Znanych jest zaledwie kilkanaście obrazów Van der Meera, jakkolwiek przypisują mu więcej niż pięćdziesiąt dzieł, rozrzuconych po rozmaitych kolekcjach europejskich.

Do najbardziej znanych i rozpowszechnionych przez reprodukcje i studja o nich zaliczyć można: „Młoda kobieta, ważąca złoto"; „Mleczarka" w Amsterdamie: „Malarz w swej pracowni"; „Dziewczyna grająca na gitarze" w zbiorach Johnstona w Filadelfji: „Młoda kobieta przy szpinecie z przysłuchującym sie panem" w Windsorze: „Młoda kobieta odbierająca list z rąk służącego" w Amsterdamie; „Dziewczyna służebna, śpiąca przy stole", w zbiorach Kanna; „Wesołe towarzystwo w komnacie"; „Pan i młoda dama grający" w Frick Collection w Pittsburgu; „Żołnierz z śmiejącą się dziewczyną" w zbiorach pani Joseph w Londynie; „Koronkarka" w Luwrze w Paryżu; „Widok z Delft" w Hadze; „Dom w Delft" w zbiorach Sixów w Amsterdamie; „Młoda kobieta pisząca" w Londynie; „Naszyjnik perłowy" w Berlinie; „Młoda kobieta przy szpinecie"; „Geograf w muzeum frankfurckiem; „Czyiająca" w muzeum drezdeńskiem.

Van der Meer umarł w ostatniej nędzy, jako jeden z największych artystów Holandji, a zapomniany wkrótce po śmierci poszedł w niepamięć wśród potomnych, którzy za parę florenów nabywali jego potężne arcydzieła, jakiemi zdumiewa dziś świat cały.

Francuski świetny krytyk sztuki Arsene Alexandre w trafnym sądzie swoim tak charakteryzuję Van der Meera:

Pojęcie o Van der Meerze wyrobić sobie można różne, zależnie od sympatji, jaką się ma dla poszczególnych jego dzieł.

Można sobie wyobrazić tego artystę jako człowieka spokojnego, przykutego do miejsca, nie znającego świata poza swem ukochanem miastem rodzinnem, pełnem ciszy, miastem drzemiących kanałów, niemych fasad, lśniących domostw, dumnych a zaspanych budowli. Van der Meer był to zwyczajny sobie człowiek, oddający się muzie z umiłowaniem kontemplacji ale przytem pracowity.

Nie rościł sobie zapewne żadnych pretensji do genjalności lub nadzwyczajnbch jakichś zasług, jakie mógł mieć, poświęcając swój czas systematycznie a skromnie malarstwu. Był on może filozofem pełnym ironji, choć z pozorami flegmatyka, medytującym kpiarzem jak przystało na mieszkańca tej Holandji, świadomego wszystkch tych intryg miłosnych, jakie się rozgrywają mimo ponurych pozorów prowincjonalnych: był to może nawet statyryk, ale pełen gracji i wesół przytem, jak Steen, choć zamknięty w sobie, a może i był światowcem, jeśli nie mieszczaninem, który nie zaznał przepychu lub rzemieślnikiem bez pretensji, jeśli nie skomplikowanym myślicielem.

A raczej był tem wszystkiem Vander Meer równocześnie, co się z taką doskonałością harmonizuje u niego — i uczciwość serca i subtelność — i rzetelność i powaga — spokój pięknych medytacji i okrutność psotnika — głęboka miłość wielkiej i szczerej natury i rozkosz obserwowania przewrotności mieszczańskiej i nie grzeszącej zmysłowości.

Oto dlaczego Van der Meer jest najbardziej dzisiejszym z pośród wszystkich malarzy, wyłączając Rembrandta który jest tak samo dziś współczesnym, jak i Szekspir.

Telegramy.

Miasta małopolskie w trudnem położeniu aprowizacyjnem.

Warszawa, 15 10. (PAT). P. min. spraw wewn. dr. Kiernik przyjął onegdaj delegatów związku miast Małopolski. Delegaci przedstawili p. ministrowi ciężkie położenie miast i prosili p. ministra, aby zechciał interwenjować. P. minister dr. Kernik oświadczył, że zajmie się bezwzględnie tym, aby wewnętrzny rynek w należyty sposób został zbożem nasycony.

Podróże p. Prezydenta Rzplitej.

Wilno, 15. 10. (PA). P. Prezydent wyjechał z Wilna do Radicz, odprowadzony przez banderę konną i serdecznie witany przez ludność p. Prezydent udał się stąd do Troków, a następnie do Landwarowa, wszędzie entuzjastycznie witany. Z Landwarowa p. Prezydent przybył znów do Wilna

Z posiedzenia Rady Ministrów.

Warszawa, 15. 10. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 bm. wysłuchała sprawozdania min. spr. wewn. o położeniu strajkowem na G. Śląsku, przyjęto wniosek o przedłużeniu czasu pracy w cukrowniach, na czas trwania kampanji, rozporządzenie o podwyższeniu wynagrodzenia funkcjonarjuszy państw. w Gdańsku.

Rada min. przyjęła projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia o kwalifikacjach zawodowych do nauczania ogólno kształcących szkołach średnich, dalej wniosek o podwyższeniu opłat od zgłoszeń statystycznych przy zagranicznym obrocie towarami.

Spis ludności w Kownie.

Kowno, 1. 10. (PAT). Oficjalne wyniki spisu ludności w mieście Kownie przedstawia się jak następuje: ogólna liczba mieszkańców wynosi 91.302, w tem Litwinów 55 068, t. zn. 60,3%, Żydów 24 691, t. j. 27%, Polaków 3 988, t. j. 4,3 proc. (Wydaje się nam ta cyfra stanowczo sfałszowana. — Przyp. Red.). Rosjan 2 066, t. j. 2,8 proc, wreszcie Niemców 2 943, czyli 3,2 proc.

Kowno, 15. 10 (PAT). Ogłoszone tu wyniki spisu ludności w Kownie są jaskrawym dowodem fałszerstw, dokonanych w stosunku do mniejszości polskiej. Według spisu ludności ludność polska w Kownie stanowi 4,3 proc. według zaś wyników wyborów do rady miejskiej frakcja polska w kowieńskiej radzie liczy 20 proc. wszystkich wybranych.

Z całego świata

—** Nagroda renegata. Radoń, znany renegat polski i przywódca t. zw. Ślązakowców, został wybrany burmistrzem czeskiego Cieszyna. Czesi nagradzają w ten sposób zasługi, jakie im oddał.

—** Fantastyczne ceny w Berlinie. 12 bm. chleb bezkartkowy kosztował 250 miljonów marek, za mięso, którego nie było w handlu, wymieniali cenę 1300 miljonów mk. za funt. Jajko kosztowało 45 miljonów. Ceny warzywa podskoczyły o 200—400 procent.

—** Złodziejstwa sowieckie. Władze sowieckie w Moskwie kazały aresztować Krasniesztowa, prezesa sowieckiego banku przemysłowego z powodu wielkiego sprzeniewierzenia.

—** Arcyksiążę Józef Franciszek dyrektorem fabryki. Z Budapesztu donoszą, że arcyksiążę Józef Franciszek obrany został na stanowisko prezesa dyrekcji fabryki ceramicznej. Przyjął on to stanowisko pod warunkiem, że weźmie także czynny udział w kierownictwie fabryki, albowiem od lat całych zajmuje się ceramiką i chemiką.

—** „Zemsta Faraona". Z Lodnynu donoszą, że zmarł tam przyrodni brat lorda Carnavona, Aubrey Herbert, członek parlamentu. Zmarły brał żywy udział w pracach lorda Carnavona nad otwarciem grobowca faraona Tout-Ank-Amona.

—** Ex-król Ferdynand zwarjował? Z Zofji donoszą, że ex-król Ferdynand bułgarski objawia coraz większe zdenerwowanie, grozi on swemu otoczeniu, oświadcza, że chce odzyskać tron i że ma do swej dyspozycji armję ochotnicza, która go podtrzyma w jego przedsięwzięciu. Ustanowiona została specjalna gwardja, mająca czuwać nad b. władcą.

—** Nowy gubernator Nowego Jorku, Alfred Smith, jest praktykującym katolikiem i członkiem Stowarzyszenia „Rycerzy Columba". Jest to pierwszy wypadek, by katolik otrzymał tak wysokie stanowisko w Stanach Zjednoczonych.

—**Konsulat rosyjski nie będzie tolerowany w Egipcie. Z Kairu donoszą, że rząd egipski ogłosił komunikat, oświadczający, iż agencja dyplomatyczna rosyjska, względnie konsulat rosyjski, nie będą nadal tolerowane w Egipcie. Wskutek tego ludność rosyjska przechodzi bezpośrednio pod władze krajowe.

—** Niezwykły transport. Przybyły dnia 4 bm. do Nowego Jorku parowiec „Constantinople" miał na swym pokładzie 12 księżnych, 11 książąt, 8 baronów, 6 baronówien. Wszyscy ci przedstawiciele i przedstawicielki arystokracji przybyli z Rosji, skąd zostali wypędzeni. Celem ich przybycia do Nowego Jorku jest znalezienie pracy.

—** Jak Amerykanie obchodzą ustawę prohibicyjną? Pewien turysta amerykański, wszedłszy do jednego z fryzjerów londyńskich, kupił od niego 12 próżnych butelek, zawierających przedtem lekarstwo na łysinę. Butelki te napełnił on natychmiast mocnymi likierami i wysłał je do Ameryki pod tą protekcyjną etykietą. Od tej pory i inni Yankesi naśladują przykład swego rodaka.

Rozmaitości.

× Zakaz konkursów piłki nożnej. Jak donoszą z Rio de Janeiro, parlament brazylijski uchwalił prawo, zakazujące urządzania na terytorjum brazylijskim międzynarodowych konkursów piłki nożnej.

Uchwalenie tego ciekawego zakazu uzasadniają brazylijscy prawodawcy twierdzeniem, że rozmaitnietnie graczów w piłkę nożną doszło do tego, iż mierzą godność narodu wartością jego graczów w piłkę nożną.

× Koniec balonów sferycznych. Wobec spłonięcia w powietrzu podczas burzy dwóch balonów i śmierci pięciu aeronautów, uczestniczących w konkursie balonów sferycznych, który odbył się niedawno w Belgji o puhar Gordona Benetta, generał Mitchell, zastępca szefa amerykańskiej służby lotniczej oświadcza, że nonsensem jest dzisiaj urządzanie konkursów balonów sferycznych, mogących służyć tylko jako balony na uwięzi do czyhienia obserwacji.

Wobec wspaniałego rozwoju — oświadcza generał Mitchell — służby lotniczej, można z daleko większą korzyścią urządzać konkursy lotnicze za pieniądze, wyrzucone na urządzanie konkursów balonów sferycznych.

× Konkurs żarłoctwa. Wkrótce ukończy się w Nowym Jorku trwający miesiąc czasu konkurs żarłoctwa. Dotychczas za „championa" światowego w tym względzie uważa się Amerykanin Ludwik Consumo, którego nazwisko, jak widzimy, zupełnie odpowiada zawodowym ambicjom tego człowieka.

Temi dniami walczyli o pierwszeństwo dwaj uczestnicy konkursu, przyczem zwycięzca zjadł 12 i pół funta befsztyka, nie licząc ziemniaków, bochenek chleba, dużą porcję makaronu, 10 pomidorów i wypił 6 butelek piwa, jak przystało na „sucha" Amerykę. Żarłokiem tym jest osobnik Divdati. Prasa amerykańska est niezmiernie zaciekawiona tem, czy kto zje jeszcze więcej.

× Osobliwe ogłoszenie ukazało się świeżo w jednej z gazet nowojorskich. Brzmi ono dosłownie jak następuje: „Młody człowiek, który stracił prawą nogę, pragnie zawrzeć znajomość z mężczyzną, nie posiadającym lewej nogi, aby wspólnie z nim nabywać w razie potrzeby dla siebie obuwie. Używa 8-go numeru obuwia."

Ze sportu.

Harcerski bieg na przełaj.

Wczoraj odbył się pod Warszawą urządzony przez warszawską chorągiew harcerską bieg na przełaj z mapkami, w którym wzięli udział zawodnicy z warszawskich i okolicznych drużyn harcerskich. Bieg ten jest w Polsce inowacją.

Polega na tem, iż zawodnicy, który otrzymują mapki nieznanego terenu, mają przebiedz do oznaczonego na mapkach startu dowolną drogą, przechodząc jednak przez trzy również na mapkach oznaczone punkty, w których będą się znajdować sedziowie. Długość biegu 4 kilometry.

Czeska „Sparta" jedzie do Ameryki.

Nieoficjalna mistrzyni kontynentu europejskiego w piłce nożnej — praska „Sparta' otrzymała propozycję wyjazdu do Poł. Ameryki na warunkach finansowych.

Poza sowitym zwrotem kosztów bowiem „Sparta" ma otrzymywać „fen" za każdy mecz: wygrany 10 000 peset i przegrany 5000. Sprytny przedsiębiorca chce w ten sposób zapewnić sobie nietylko powodzenie finansowe imprezy, lecz i zmusić Czechów do dobrej gry.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Obecne konjunktury węglowe.

W związku z bardzo wysoką ceną śląskiego węgla trudności warunków płatniczych, gdyż przemysłowcy żądają należności z góry, fabrykanci zaś nie rozporządzają gotówką płacą wekslami, konjunktury w przemyśle węglowym nie przedstawiają się pomyślnie.

Również wydajność eksportowa węgla polskiego zagranicę a w szczególności do Austrji znacznie osłabła. Stoi to w ścisłym przczynowym związku z zakończeniem się strajku górniczego w Czechosłowacji i znacznej poprawie stosunków w Zagłębiu Ruhry, bowie i część kopalń niemieckich przystąpiła do pracy.

Przyniesie to niewątpliwie uszczuplenie zapotrzebowania Niemiec na węgiel śląski. W rezultacie należy oczekiwać, że małe niezsyndykalizowane kopalnie węglowe zawieszą produkcję, ogłaszając bankructwo.

Podwyżka podatku od spirytusu.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów uchwalono zmiany w postanowieniach opodatkowania spirytusu: I tak: ustanowiony podatek spożywczy od jednego stopnia hektolitrowego alkoholu (jednego litra stustopniowego spirytusu) wyrobionego w gorzelniach rolniczych i w gorzelniach przerabiające owoce podnosi się z 60.000 na 200 000 mk., a w gorzelniach przemysłowych z 61 000 na 200 000 marek.

Gorzelnie przemysłowe przerabiające wywary na sole potasowe opłacają podatki spożywcze w wysokości 100 000 marek za litr stustopniowego spirytusu. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 15. X. 1923 roku.

Z rynku zbożowego.

W związku z podrożeniem dolara na rynku zbożowym zapanowała tendencja mocna. Cena pszennej mąki amerykańskiej doszła znowu do 85.000 mk. za kg. Krajowa mąka pszenna ofiarowana była po 900.000 za pud.

Ceny złota i srebra w P. K. K. P.

P. K. K. P. płaciła ostatnio następujące ceny za złoto: korona austr. 143.857 mkp., marka niem. 169.120 mkp. dolar 710.040 mkp., rubel 365.320 mkp., unja łac. 136.987 mkp., 1 gram czystego złota 471.850 mkp. Za srebro płacono: korona austr. 58.065 mkp., marka niem. 69.548 mkp., rubel 250.288 mkp., 1 gram czystego srebra 13.908.

Obuwie.

Wykupienie przez publiczność w sklepach obuwia dawniejszych zapasów przyśpieszyło wystąpienie cechu szewców o podwyższenie niedawno wprowadzonego cennika. Oddział walki z lichwą komisarjatu rządu zażądał przedstawienia szczegółowej kalkulacji nowych cen i podda je zbadaniu.

Opłaty od podań.

Weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu z dnia 15 września 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 93 poz. 744), podwyższające czterokrotnie obowiązujące dotychczas od dnia 1-go lipca 1923 r. stawki opłat od podań, załączników i świadectw urzędowych, od pełnomocnictw, dokumentów przewozowych, wyciągów z ksiąg metrykalnych oraz stałe opłaty stemplowe.

Kinematograf a lotnictwo.

Towarzystwo pod nazwą: „Aerofilm", stanowiące spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, powstało w Warszawie w końcu lipca rb.

„Aero-film" zajął się wyświetlaniem pierwszego polskiego filmu lotniczego p. tyt. „Skrzydlaty zwycięzca", którego autorem jest kap.-pilot St. Karpiński. Obsadę głównych ról stanowią pp.: J. Węgrzyn, B. Oranowski, W. Szarski, A. Małkowski, Z. Małkowski, A. Nawrocki i panie: A. Zielińska, H. Karpińska i Z. Rothertowa.

Wywóz otręb jęczmiennych.

Minister skarbu wydał rozporządzenie, które wprowadza opłaty wywozowe od otręb jęczmiennych. — Wysokość opłaty wywozowej ustalona została w wysokości 60 proc. od zysku wywozowego.

Z przemysłu naftowego.

Weszło w życie rozporządzenie rady ministrów w sprawie przekazania ministrowi przemysłu i handlu załatwiania spraw, związanych z dzierżawą i eksploatacją terenów naftowych, będących własnością państwa, w celu poszukiwania i wydobywania ropy (oleju skalnego), wosku ziemnego i wszelkich minerałów bitumicznych.

Z dniem wejścia w życie rozporządzenia wszystkie niezałatwione i będące w toku sprawy, związane z dzierżawą terenów naftowych, o których wspomina rozporządzenie, winny być odstąpione ministrowi przemysłu i handlu

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 16 października 1923 r.

Akcje bankowe:

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em.	26000
Bank Przemysłowców I—II em.	32000—35000
Bank Zw. Spółek Zarob. I—XI em.	55000—50000
Pozn. Bank Ziemian I—V em	8000

Akcje przemysłowe:

Barcikowski R. I—VI em.	23000
Brzeski — Auto I—III em.	27500—27000
Cegielski H. I—IX em.	24000—22000
Centrala Skór I—V em.	55000
Fabr. Mebli i Obróbka Drzewa Swarzędz I—II em.	—
Hartwig C. I—VI em.	11000—1[illegible]000
Hurtownia Drogeryjna I—III em.	4500
Herzfeld i Victorius I—II em	120000
Iskra I—III em.	—
Lubań, fabr. przetworów ziemn. I—IV em.	1225000—1250000
Dr. Roman May I—IV em.	900000—850000
Młynotwórnia I—V em.	—
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	18000
Płótno I—II em.	45000
Pneumatyk I—III em.	—
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em.	38000—40000
„Unja" (dawniej Ventzki) I—III em.	150000
Wisła, Bydgoszcz I—II em.	200000
Wytwórnia Chemiczna I—IV em.	10000
Zjedn. Browary Grodziskie I—IV em.	40000—38000

Tendencja: spokojna.

Z powodu pogrzebu ofiar wybuchu w Cytadeli warszawskie zebranie giełdowe zostało odwołane.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

Baczność! Tylko do 25 października przyjmują listonosze przedpłatę na „Głos Pomorski" na miesiąc listopad. Baczność!

Wszystkim szanownym osobom, które udział brały lub się przyczyniły do upiększenia aktu pogrzebu żony mojej, składam serdeczne [8121

Bóg zapłać!

Wojciech Slateczny.

Wezwanie do składania ofert

Garnizonowa Komisja Mięsna Grudziądz zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego dostawę mięsa i słoniny od 1. XI. 23 r. do 31. I. 24 r.

Termin składania ofert do dnia 23 października 1923 r., godz. 12-ta.

Otwarcie ofert 24-go października 1923 r. o godz. 12-tej w kancelarji ofic. prow. 16 p. a. p. w koszarach im. generała Hallera pokój nr. 61a Oferty należycie ostęplowane i zalakowane z napisem u góry „Oferta na dostawę mięsa i słoniny“ z podaniem warunków dostawy i dołączenia wadjum w wysokości 108,000,000 mk. lub dołączenie kwitu kasy skarbowej na wpłaconą kwotę Oferty wniesione po upływie nie będą rozpatrywane. Wszelkich wyjaśnień udzielać będzie Garn. Kom. Mięs. w godzinach urzędowych. Każdy oferent jest obowiązany zaznajomić się dokładnie z warunkami dostawy i na drugiej stronie oferty uwidocznić, że wszelkie obowiązki dostawy są jemu znane. Dla niniejszego przetargu obowiązują następ. przepisy:

1. Urzędowy wzór oferty.
2. Tymczasowa instrukcja o Garn. gospodarce mięsnej, do której można wglądnąć w Garn. Kom. Mięsn. u ofic. prow. 16 p.a.p.

Grudziądz, dnia 17 października 1923 r.

Przewodniczący

(—) Witrylak, kapitan. 8124

Rejonowy Zakład Gospodarczy

6823

w Grudziądzu, ul. Prowiantowa

(dawniejszy Prowiantamt)

zakupuje każdą ilość zboża i jarzyny strączkowej, jako to:

żyto, pszenicę, jęczmień, groch, fasolę.

Zapłata natychmiast po odbiorze.

Ca. 1500 ctn. **kartofli jadalnych** zakup. Unio Zjed.-Fabr. Maszyn dawn. A. Ventzki S. A. w Grudziądzu.

„ZGODA“ Spółdzielnia Spożywców otrzymuje [6832

WĘGIEL

Członkowie którzy reflektują, racżą się zgłosić w biurze „ZGODY“ przy ulicy Mickiewicza 9

Kupujemy wszelkie

SZMATY

Wielkopolska Papiernia

Tow. Akc.

Bydgoszcz - Gdańska 19, Tel. 1149

6724

Teatr Świetlny - Variete

ORZEŁ

Dziś ostatni raz:

»Choroby Weneryczne«

o godz. 6 dla kobiet o g. 10½ wiecz. dla mężczyzn.

Możżuchin Lisenko w

„Poseł do Parlamentu“

Od jutra czwartku olbrzymi program!!!

Kri - Kri

Inscenizacja **Zelnik Lya Mara**

komedja niebiańska w w 6-ciu aktach

Oprócz tego dramat dedektywny w 6-ciu aktach:

„Tajemnica listu“

Pług parowy

6831

Kemna

prawie nowy, gotowy do orki **sprzedamy** na korzystnych warunkach spłaty.

Centrala Pługów Parowych T. z o. p.

Fabryka maszyn

Poznań, Z. 3. — Adres telegraf.: „Centropług.“

Miłe, zajmujące i pożyteczne książki

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **35 000 Mk.** porto 400,— mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **35000 Mk.** porto 400,— mk.
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . **30000 Mk.** porto 400,— mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **7000 Mk.** porto 250,— mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . **12000 Mk.** porto 280,— mk.
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** napisany przez M Pacoszyńskiego zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych. **23000 Mk.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym“ lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska

Wydział Wydawniczy

GRUDZIĄDZ (Pomorze)

Groblowa 27/29. Telefon 50 i 51

Bank Powiatowy

Tel. 981. *Grudziądz* ***Tel. 981.***

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3498

Skóry surowe

wszelkiego rodzaju, a przedewszystkiem **skórki zajęcze, tchórze, kuny (Marder), wydry, lisie i włósie końskie kupują**

stale po najwyższych cenach rynkowych [6833

Ed. Balcerowicz i Ska, Mickiewicza 25

Telef. 658. **GRUDZIĄDZ,** Telef. 658.

Najprostsza książkowość

w zastosowaniu do potrzeb średnich kupców, przemysłowców i rzemieślników!

Kompletna książkowość w jednej księdze

(zastępuje książkę kasową, memorjał i książkę główną.)

Każdy przedsiębiorca w ciągu kilku godzin zapozna się z metodą powyższą i będzie w możności prowadzić samodzielnie książkowość swojego interesu **bez pomocy księgowego**

Książkowość omawiana zastosowana jest do wymagań podatku przemysłowego od obrotu i do podatku dochodowego

Każdy przedsiębiorca za ¼ części pensji miesięcznej buchaltera pokrywa całoroczny wydatek na prowadzenie książkowości swojego interesu

Zamówienia należy nadsyłać pod adresem:

Biuro Buchalteryjno Rewizyjne „Rzeczoznawca“

M. Pacoszyńskiego, zaprzysięż. rew. ksiąg handl. i rzeczozn. sąd.

Grudziądz, Wybick. 31, Tel. 737. Konto czek. w P K. O. nr. 203079

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska.

Sprzedaże

Futro męskie

na oposach i **2 ubrania** używane na sprzedaż. Wiadomość Lipowa 88 II piętro na l.

Sprzedam z powodu przeprowadzki **FUTRO DAMSKIE** na małą figurę, **ubrania kapelusz męski, obuwie męskie i damskie** i inne przedmioty 3 Maja 7, I na lewe. [8123

Kupna

Poszukuje się kupna dobrze utrzymanego **kompletu młocarnianego** także **lokomobile lub młocarni** z osobna ewentl. wymagających reparacji. Zgłosz. z podaniem ceny uprasza się przesłać do Gł. P. pod nr. 6830

Kupuję każdą ilość oleju lnianego

Zgłoszenia z podaniem ceny uprasza **P. Marschler** Plac 23 Stycznia 18 tel. 517.

Poszukuję parę 8118 **dobrych KONI wyjazdowych.** Of. do Gł. P. pod nr. 8118.

Posady

DZIEWCZĘ do dwuletniego dziecka potrzebne zaraz **L. Winiarska,** 8119 3-go Maja 36, I.

Pomocników malarskich i strycharzy poszukuje **P. Marschler** Plac 23 Stycznia nr. 18

Nauczycielka kongresowianka, ukończona matura i kurse nauczycielskie, 8116 **poszukuje posady** najchętniej do nauczenia dzieci w prywatnym domu w mieście lub na wsi. Łask. zgł. z podaniem warunków pod adresem: Warszawa Jerozolimska 26, M. Stapf

Zguby

Przechodząc z ulicy Kościuszki do Szewskiej **zgubiłam** dn. 7 bm. **paszport zagran.** wystawiony 5 marca 1920 r. w Charbinie na moje nazwisko. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodz. [8120 **Irena Pilitowska** ul. Szewska nr. 2.

Różne

Kto pożyczy urzędnikowi państw. 10 000000 marek na zakup ciepłych rzeczy. Spłata w 2 miesięcznych ratach z procent. Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 8107.

Stemple-Druki gust. spiesznie Wł. Kulerski Grudziądz, Pańska 19 Księgarnia Materjały piśmienne

Długie drzewo wyłowiono z Wisły

Krause, Parsk.

Węgiel

Torf, Drzewo

Naftę

Oleje, Smary

poleca najtaniej

DOM HANDLOWY

Bracia Rosińscy

Grudziądz.

Trynkowa nr. 3a Tel. 81. [6673

Karty od- i zameldowania dla Hoteli

poleca

Drukarnia Pomorska,

Grudziądz Groblowa 27/29

WAPNO

rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę.

WAPNO

wzbogaca ojców i synów.

WAPNO

dostarczamy natychmiast w każdej ilości. (5490

Bracia Schlieper

Hurtownia materj. budowl.

Tel. 306 Bydgoszcz Tel. 361